

dr hab. Magdalena Bizior-Dombrowska, prof. UMK

Toruń, 18.08.2020 r.

Instytut Literaturoznawstwa

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Popławskiego pt. *Obraz Wielkiej Brytanii w polskim i angielskim podróżopisarstwie w latach 1790–1839*, przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Macieja Szargota, prof. UŁ i dr Olgi Binczyk

Prezentowana rozprawa stanowi studium porównawcze relacji z podróży po Wielkiej Brytanii polskich i angielskich podróżników z okresu 1790–1839 (Izabeli Czartoryskiej, Marii Egdeworth, Richarda Hoare'a, Anny Radcliffe, Samuela Taylora Coleridge'a, Dorothy Wordsworth, Karola Sienkiewicza, Krystyna Lacha-Szyrmy, Teodora Tripplina i Leonarda Niedźwieckiego). Wykorzystując narzędzia metody komparatystycznej, autor konstruuje obraz Wielkiej Brytanii wyłaniający się ze świadectw osób podróżujących do/po Anglii. Analizy porównawcze zostały podporządkowane określonym kategoriom: sposoby podróżowania, wyobrażenia o podróży, przyroda, architektura, ludzie, sposoby obrazowania. Dzięki temu, że autor zestawia teksty bardzo różnorodne – reprezentujące różne rodzaje podróży (podróż naukowa, emigracyjna, angielska podróż domowa) i różne tradycje estetyczne oraz należące do różnych gatunków literackich – udaje mu się stworzyć bardzo interesujący, wielowarstwowy obraz Wielkiej Brytanii w okresie od końca XVIII wieku do schyłku lat 30. XIX wieku.

Nakreślone w pracy ramy czasowe wyznaczają przede wszystkim opisywane podróże: wyjazd do Anglii Izabeli Czartoryskiej (1790 rok) oraz zakończenie emigracyjnej pielgrzymki do Wielkiej Brytanii Leonarda Niedźwieckiego (1839 rok). Zostają one wpisane w szerszą perspektywę romantyzmu europejskiego, zapowiedzianego rewolucją francuską w 1789 roku i kończącego się wraz z epoką georgiańską (1837 rok). Autor, kreśląc ramy czasowe, słusznie koncentruje się na wydarzeniach istotnych dla romantyzmu angielskiego, podporządkowując porządek czasowy porządkowi podróży po Anglii. Równie skrupulatnie zostaje uzasadniony wybór bohaterów analizowanych podróży – autor zaproponował różnorodne relacje

z podróży, które pozwoliły mu ukazać, jak określone konwencje i prądy estetyczne wpływały na sposób obrazowania odwiedzanych miejsc. Dzięki temu otrzymujemy wieloaspektowy i wieloznaczny obraz Wielkiej Brytanii, na który składają się literackie pejzaże komponowane według zasad estetyki sentymentalnej, gotyckiej, romantycznej czy przejściowej, między oświeceniem a nowoczesnością XIX wieku. Drugim ważnym kryterium branim pod uwagę przy wyborze tekstów było ich zróżnicowanie gatunkowe (listy, dziennik, wspomnienia, podróż, dziennik intymny), co umożliwiło autorowi poszerzenie perspektywy narracyjnej.

Autor z niezwykle trudnym zadaniem, jakim jest wybór literatury podmiotu przy tak interesującym i rozległym temacie, poradził sobie bardzo dobrze. Jego wybór jest oczywiście subiektywny, niektóre ciekawe relacje, szczególnie epistolarne, polskich romantyków z podróży do Anglii zostały pominięte, także te – co rozumiałe w kontekście założeń pracy – nienależące do tekstów *stricte* podróżopisarskich, ale wprowadzające ciekawy kontekst (choćby fascynujące opisy Anglii w listach Juliusza Słowackiego – *nota bene* nawiązującego w swych zachwytach nad „śliczną Anglią” do *Anglii i Szkocji* Krystyna Lacha Szyrmy – do matki, w których znajdziemy ogromne bogactwo szczegółów, począwszy od stanu angielskich dróg i wystroju londyńskich hoteli, przez angielskie zabytki, po codzienne zwyczaje Anglików, a wszystko to okraszone romantyczną wrażliwością i dużą dawką poczucia humoru), jednak należy podkreślić, że Autor swoje decyzje bardzo dobrze uzasadnia, kierując się przy tym dodatkowo stanem badań z zakresu romantycznego podróżopisarstwa. Stąd bierze pod uwagę przede wszystkim te teksty, które są niewystarczająco opracowane i mają skromną literaturę przedmiotu. O dużej wartości rozprawy decyduje także to, że Autor korzysta z dokumentów anglojęzycznych, proponując własne tłumaczenia cytowanych fragmentów, jego wysiłek translatorski jest z pewnością warty podkreślenia.

Konstrukcja pracy została podporządkowana wskazanym we wstępie kategoriom będącym ważnym składnikiem analiz porównawczych: wyobrażeniom Anglii, sposobom podróżowania, portretom ludzi, przestrzeni wyznaczonej przez opozycję centrum i prowincji oraz obrazom przyrody. Taki układ odtwarza w istocie porządek podróżowania: od wyobrażeń o celu podróży, przez planowanie szczegółów podróży z wykorzystaniem map i przewodników oraz sposoby podróżowania do doświadczeń związanych z poznawaniem innej przestrzeni.

Podróż literacką, do której zaprasza nas Autor, rozpoczyna rozdział poświęcony wyobrażeniom, jakie mieli o Anglii Polacy udający się w podróż do ojczyzny Szekspira. Zagadnienie to zostaje omówione w perspektywie przestrzeni mitycznej rozumianej jako „konceptualne rozszerzenie codziennej przestrzeni, znanej z bliskiego doświadczenia” (s. 15). Wyobrażone obrazy Anglii obecne w świadomości polskich podróżników przed podjęciem podróży nakładały się na ich późniejsze doświadczenie tego kraju. Jak podkreśla Autor, znaczącą rolę w kształtowaniu się tych wyobrażeń odegrały relacje polsko-angielskie w epoce stanisławowskiej, w których dominowało zauroczenie Anglią, którą postrzegano jako wzorcowy kraj ładu i doskonałej organizacji. Duży wpływ na pozytywne wyobrażenia o Anglii miało także wspieranie wolnościowych dążeń Polaków przez angielską opinię publiczną. Fascynacja Anglią, którą Polacy postrzegali jako kraj, w którym można odnaleźć drugi dom, zniknęła w połowie XIX wieku, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, uczuciu rozczarowania Anglią towarzyszył brak literatury podróżniczej dokumentującej odkrywanie Anglii przez Polaków.

Następnym etapem podróży jest ustalenie szczegółowego planu za pomocą map i przewodników, wybór sposobu podróżowania, zaplanowanie miejsc postojów i noclegów. Tym zagadnieniom został poświęcony rozdział drugi *Na mapie i na szlaku*. Autor szczegółowo omawia sposoby podróżowania (konno, powóz konny, statek, pociąg, pieszo), podkreślając przy tym, jak wpływają one na kształtowanie się obrazu poznawanego kraju – na przykład piesza wędrowka umożliwiała dostrzeżenie detali, była źródłem głębszych doznań, pobudzała wyobraźnię, pozwalała poznawać świat zgodnie z rytmem podróżnego i sprzyjała utrwaleniu obrazów. Równie szczegółowo zostają opisane miejsca postojów: hotele, obozowiska, gospody, zajazdy, które świadczą o podróżniczej kulturze Wielkiej Brytanii i odsłaniają ówczesne zwyczaje i relacje międzyludzkie.

Niezwykle cenne są bez wątpienia analizy dawnych map i przewodników, którym Autor poświęcił dużo miejsc w swoich rozważaniach (warto dodać, że są one wynikiem badań, które Autor przeprowadził w National Library of Scotland). Wzbogacają one znacząco refleksję na temat podróżopisarstwa romantycznego. Równie ciekawym zabiegiem jest mapowanie tras podróży do Wielkiej Brytanii opisanych w pracy wykonane za pomocą Google Maps – mapa ukazująca trasy i wybrane miejsca, zamieszczona w *Zakończeniu* (s. 205) stanowi interesujące dopełnienie prezentowanych analiz. Wydaje się, że wszystkie te ciekawe aspekty mogłaby oddać platforma prezentująca opisy poszczególnych podróży w środowisku cyfrowym – być

może dzięki narzędziom cyfrowym (a nie tradycyjnej publikacji) udało się stworzyć pełen obraz romantycznych podróży, który przynosi recenzowana rozprawa.

Kolejnemu istotnemu zagadnieniu dotyczącemu podróżowania – poznawaniu nowych ludzi – zostaje poświęcony rozdział trzeci, najbardziej porównawczy, uwypuklający różnice między polskimi i angielskimi podróżnikami. Z analizowanych tekstów podróżniczych, będących świadectwem zarówno spotkań z mieszkańcami Wielkiej Brytanii, jak i obyczajów, tradycji i osobliwości brytyjskiej kultury opisywanego w pracy okresu, wyłaniają się dwa sposoby – polski i angielski – postrzegania ludzi. Polacy, dla których zetknięcie się z brytyjską kulturą i obyczajowością było nowym doświadczeniem związanym z poznawaniem tego, co inne i obce, obserwowali zachowania i postawy mieszkańców Anglii z zainteresowaniem, zdziwieniem, czasami z odrazą. Te same zachowania rodaków podróżnikom angielskim wydawały się naturalne i spotykały się najczęściej z obojętnością. Z tym wiąże się następna istotna różnica w relacjach z podróży – w angielskich dokumentach pojawia się mniej opisów spotkań z ludźmi niż w tekstach polskich, angielskie relacje są też najczęściej pozbawione uogólnień obecnych w polskich świadectwach. Autor na potwierdzenie tej tezy podaje przykład wspomnień Izabeli Czartoryskiej, skoncentrowanej na interakcjach z ludźmi – stanowiących w przekonaniu Autora świadectwo ludzi – zestawiony z relacją Richarda Colta Hoare’a, w której nie odnajdziemy żadnych opisów spotkań z ludźmi i którą Autor określa świadectwem historii i krajobrazu. W analizie porównawczej tych dwóch relacji Autor pomija jednak kilka istotnych aspektów, takich jak rodzaj podróży, wykształcenie czy płeć podróżników: wydaje się, że to one jednak w głównej mierze kształtują różnice między dokumentami. Czartoryska i Hoare reprezentują odmienne typy podróżnika, Hoare, zajmujący się archeologią, koncentruje się w głównej mierze na architekturze i sztuce, Czartoryska zaś opisuje swoje doświadczenia podróżnicze w szerszej perspektywie, poświęcając wiele uwagi różnym elementom podróżowania: krajobrazom, sposobom odbywania podróży, postojom, a także relacjom z poznawanymi ludźmi.

W tej części rozprawy Autor sporo miejsca poświęca dwóm istotnym zagadnieniom: 1) językowi uogólnień i stereotypu, pojawiającemu się w tekstach polskich podróżników, które często stanowią zapis doświadczenia spotkania z innym i ujawniają stereotypowe wyobrażenia Polaków na temat Anglików (tutaj może warto by było rozwinąć niezwykle interesujący wątek, o którym Autor wspomina, dotyczący zderzenia się stereotypu z osobistym doświadczeniem, w wyniku którego następuje zmiana sposobu myślenia); 2)

obrazowi Szkotów, którzy również dla Anglików stanowili odrębną grupę narodowościową i obyczajową.

Poznawaną przez podróżników przestrzeń, opisaną w rozdziale czwartym, Autor zdecydował się podzielić na centrum i *countryside* – takie ujęcie odzwierciedla podział życia społecznego Wielkiej Brytanii na będący centrum życia kulturalnego, politycznego i naukowego Londyn oraz miasteczka i wsie angielskiej prowincji. Szczegółowe analizy fenomenu Londynu przynoszą wielopłaszczyznowy obraz doświadczenia miasta, w którym piękno zderza się z brzydotą, bogactwo z biedą, wielkość i dynamiczność z bezruchem. Autor zestawiając relacje polskich i angielskich podróżników, wskazuje istotną różnicę między nimi: polskie opisy charakteryzują się obiektywizmem, dążeniem do oświeceniowego, całościowego ujęcia miasta, nastawieniem na odbiorcę. W angielskich relacjach dominują zaś romantyczny subiektywizm, koncentracja na wewnętrznych przeżyciach i ulotnych wrażeniach oraz brak nastawienia na odbiorcę. W analizie angielskiej prowincji zostały zaś uwzględnione trzy perspektywy: estetyczna, gospodarcza i społeczna, które są zgodne z modelami poznawania XIX-wiecznej angielskiej wsi w podróżniczych relacjach, których autorzy zwracali uwagę zarówno na krajobraz, jak i aspekty rolnicze, ekonomiczne oraz społeczne.

Jednemu z najważniejszych tematów literatury podróżniczej, łączącym relacje podróżujących Polaków i Anglików – przyrodzie – zostaje poświęcony ostatni rozdział rozprawy. W tej części pracy odnajdziemy też najwięcej nawiązań do romantycznej estetyki i światopoglądu epoki. W literackich obrazach ogrodów Tripplina i Wordswortha Autor odkrywa przestrzeń przeżywania tradycji i sztuki, skłaniającą do refleksji i odczytywania symboli natury. W obrazach wody kreślonych przez podróżników dostrzega odczytywane przez nich znaczenie symboliczne kierujące w stronę potencjalności, które pozwala utożsamić wodę z miejscem spotkania tego, co nadprzyrodzone, z tym, co ziemskie. Stąd górskie jeziora spowite mgłami pobudzały wyobraźnię podróżnych, otwierając przestrzeń marzeń i fantazji, rzeki stawały się symbolem wiecznego ruchu, dążenia do celu, wędrówki oraz tajemnicy, wodospady okazywały się zaś wzniosłymi znakami mocy natury. Autor w analizach prezentowanych w tym rozdziale wspomina o wielu bardzo ważnych kategoriach romantycznych, wiążących się przede wszystkim z romantycznym poznaniem i romantyczną koncepcją natury (takimi jak wyobraźnia, marzenie, nieskończoność, samotność, melancholia). Za każdym z tych pojęć stoi oczywiście ogromna literatura przedmiotu, jednak

wprowadzanie tych kategorii bez żadnych odwołań i wyjaśnień sprawia, że wywód staje się niekiedy zbyt ogólny i powierzchowny. Najbardziej znamieny w tym kontekście jest fragment dotyczący jezior: „Romantyczni podróżni potrafili docenić odbijane w taflach wody skały, mroczne mgły unoszące się nad wodą oraz tajemnicze dźwięki wody przelewającej się pomiędzy skałami przy brzegu. Taka sceneria dobrze wpisywała się w kult tradycji osjańskiej, pozwalała patrzeć melancholijnie” (s. 173). Jak wiadomo, melancholia romantyczna jest osobną kategorią, której poświęcono wiele rozpraw, znakomitego opracowania doczekało się również melancholijne spojrzenie (Piotr Śniedziewski, *Melancholijne spojrzenie*, Kraków 2011), o którym może warto by było tutaj choćby wspomnieć.

Przy tak szeroko zakrojonym temacie łatwo wpaść w pułapkę powierzchowności, autorowi najczęściej udaje się jej uniknąć, jednak można w pracy odnaleźć fragmenty, które świadczą o pewnych uproszczeniach i zbyt ogólnym ujęciu problemu. Dotyczy to zwłaszcza wprowadzanych kategorii romantycznych (romantyczne poznanie, romantyczny subiektywizm, melancholia, marzenie, wyobraźnia, samotność), gatunków literackich (podróż i dziennik intymny) czy rodzajów podróży (które zostały scharakteryzowane również nieco powierzchownie). W rozprawie zabrakło także przybliżenia biografii opisywanych podróżników oraz dokładniejszego opisu ich podróży, co mogłoby nie tylko w znacznym stopniu ubogacić rozważania, ale także wprowadzić do nich istotne konteksty. W swoich analizach Autor często pomija ważne aspekty podróżowania dotyczące zwłaszcza podmiotu podróżującego (cechy indywidualne takie jak pochodzenie klasowe, stan majątkowy, wykształcenie, płeć i wiek, z którymi wiązał się określony typ podróżnika), poświęca im więcej miejsca tak naprawdę dopiero w *Zakończeniu*, ale przyjmują one tam formę ogólnego podsumowania.

Trzeba przy tym podkreślić, że praca ma charakter syntetyczny, autorowi zależy przede wszystkim na skonstruowaniu ogólnego obrazu Wielkiej Brytanii, który powstał w wyniku porównania sposobów podróżowania w różnych dokumentach stanowiących relacje z podróży – przy takim założeniu obecne w pracy uogólnienia i uproszczenia wydają się oczywistą konsekwencją.

Na uwagę zasługują spójny i logiczny tok wywodu oraz konsekwencja w zakresie stosowania wybranych narzędzi metodologicznych. Autor w całej pracy stara się wyjaśnić sposób rozumienia wprowadzanych przez niego pojęć oraz szczegółowo prezentuje i uzasadnia kontekst swoich rozważań. Umieszczone w tak starannie zakreślonych ramach

interpretacje są konsekwentne, spójne, logiczne i uzasadnione. W rozprawie pojawia się kilka miejsc budzących wątpliwości bądź wymagających uzupełnienia:

1. Na stronie 12 Autor pisze o różnych gatunkach literackich z zakresu podróżopisarstwa, między innymi o podróży i o dzienniku intymnym, nie przybliżając jednak tych zagadnień. Pojęcie dziennika intymnego zostaje tylko opatrzone przypisem, w którym pojawia się odwołanie do hasła w *Słowniku rodzajów i gatunków literackich*. Warto byłoby najważniejsze informacje o wspomnianych gatunkach wprowadzić do analiz, zwłaszcza że różnorodność gatunkowa odgrywa w nich, jak podkreśla Autor we *Wstępie*, istotną rolę i wpływa zasadniczo na kształtowanie się obrazu Anglii w opisywanych dokumentach.
2. Na stronie 12 Autor, omawiając metodę komparatystyczną, wspomina (dwukrotnie) o stanowisku **Andrzeja** Koli, trzeba zaznaczyć, że autor tekstu *Nie-klasyczna komparatystyka*, na który powołuje się Autor pracy, ma na imię Adam, nie Andrzej. Można byłoby to potraktować jako drobne przeoczenie, gdyby nie to, że Autor uznaje stanowisko Koli za dość istotne w swoich rozważaniach i poświęca im sporo miejsca.
3. Na stronie 106 pojawia się fragment: „O ile podróżopisarskie przedstawienia Londynu przez Polaków są bardziej nacechowane obiektywizmem i dążą do oświeceniowego opisanie miasta, o tyle obrazy w tekstach Anglików oscylują bardziej wokół romantycznego subiektywizmu”. Występujące tutaj sformułowania wydają się zbyt ogólnikowe i wymagają dopowiedzenia. Trzeba dodać, że w wielu miejscach Autor stosuje tego rodzaju uproszczenia, sprowadzające się do ogólnych stwierdzeń, że dany opis jest bardziej lub mniej romantyczny.

Rozprawa wyróżnia się wysokim poziomem językowym i starannością opracowania, świadczy o dużych umiejętnościach Autora w tym zakresie. Można wskazać tylko nieliczne miejsca zawierające błędy językowe lub drobne usterki:

1. Nadużywane w całej pracy słowa „szczególny/szczególny/szczególnie”.
2. Tytuł jednego z podrozdziałów „Na piechotę” (strona 47) to sformułowanie potoczne, tak samo „iść piechotą”, lepiej zastosować neutralną formę: „iść pieszo”.
3. Na stronie 15 pojawia się poważny błąd ortograficzny: „podróżników **Polskich**” (błędny zapis wielką literą).
4. Na stronie 17 pojawia się niepoprawny fragment: „była wzmacniana i kształtowana w głównej mierze przez **czynniku** zewnętrzne” (błąd literowy).

5. Na stronie 23 pojawia się błąd literowy: „posiadała **silna** marynarkę wojenną”.
6. Na stronie 37 pojawia się błąd literowy: „Polacy **cześciej** doceniali”.
7. Na stronie 53 błąd literowy: „**podroży** morskiej”.
8. Błędy interpunkcyjne (powtarzający się wielokrotnie w całej pracy brak przecinka w przypadku zdań z imiesłowem przysłówkowym; niepoprawnie zastosowany przecinek przed „że” w zwrocie „tym bardziej że”, np. s. 38, 61).
9. W całej pracy brak wyodrębnionych bardzo długich cytatów, co znacznie utrudnia lekturę.
10. Niekonsekwentny i niepoprawny zapis skrótów (wieku/w., roku/r., na przykład/np., między innymi/m.in. – dodatkowo niepoprawny zapis ze spacją skrótu **m. in.**; niepoprawny zapis skrótu **wg.**, s. 96; niepoprawny zapis skrótu **m.**, s. 148).
11. Usterki techniczne: mylenie dywizu (w funkcji łącznika) z półpauzą (w funkcji myślnika); zastosowanie w całej pracy zwiększonego odstępu między akapitami przy jednoczesnym wprowadzeniu wcięć akapitowych; w wielu miejscach niepoprawne dzielenie wyrazów (powtarzający się wielokrotnie podział wyrazów z przeniesionym „ch” lub „sz”, np. s. 3, 23, 44, 56, 65, 69, 88, 98, 108, 151, 198); w całej pracy pozostawione sieroty; brak kursywy w tytułach utworów literackich (np. s. 18).

Wymienione – **nieliczne** – błędy nie wpływają jednak na ogólną ocenę rozprawy, której poziom językowy jest, jak wspomniałam, bardzo wysoki.

Uważam, że rozprawa doktorska mgr. Marcina Popławskiego pt. *Obraz Wielkiej Brytanii w polskim i angielskim podróżopisarstwie w latach 1790–1839*, przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Macieja Szargota, prof. UŁ i dr Olgi Binczyk, spełnia ustawowe warunki stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Magdalena Bizior-Dombrowska

Magdalena Bizior-Dombrowska